Nr. 432. We Lwowie wtorek dnia 19 września 1905. Rok XXXVIII.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony; — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwurazową przesyłką
rocznie	30 K — h	36 K — h
kwartalnie	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech mies. 3 M. 50 fen.
W innych krajach mies. 4 Fr.

Rękopisów Red. nie zwraca.

Adres: „DZIENNIK POLSKI" — Lwów, pl. Marjacki l. 7.
Telefonu nr. 151.

Wydanie popołudniowe.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenia 30 halerzy.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

	we Lwowie	na prowincji
poranny	8 hal.	10 hal.
popołudniowy	4 hal.	5 hal.

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Baranski i Mieczysław Schmitt.

Sprawa propinacji.

Lwów 20 września.

W zeszłym tygodniu dokonano w Wiedniu dzieła, które dla przyszłości kraju naszego ma pierwszorzędne znaczenie. Umocniono podwaliny naszego gospodarstwa skarbowego, gdyż jak *Czas* donosi, na podstawie informacyj zasięgniętych z najkompetentniejszego źródła, rozwiązano doniosłe pytanie, co się ma stać po r. 1910 z dochodami, płynącymi z prawa propinacji, a rozwiązano je pomyślnie dla kraju, z bardzo wydatnym rezultatem finansowym, na podstawie kombinacji opłat szynkarskich i opłat krajowych od piwa. Rozwiązanie więc świetne; z jednej strony w kształcie odpowiadającym duchowi czasu i postulatom zdrowej polityki ekonomicznej, z drugiej w rozmiarach, zapewniających krajowi bardzo znaczny, pewny przyrost dochodów.

Czas podnosi dalej, iż w sprawie uregulowania propinacji wszyscy spełnili swój obowiązek: marszałek kraju, namiestnik, minister dla Galicji i wiceprezydent krajowej dyrekcji skarbu. Można więc powiedzić z dumą: kraj zrobił swoje. Niemniej atoli za dojście do skutku tego układu należy się podziękowanie tak prezydentowi gabinetu drowi Gauschowi, jak i ministrowi skarbu drowi Koslowi, którzy dla naszego kraju okazali wielką życzliwość i zrozumienie jego potrzeb, oraz uznali konieczność wydatnej sanacji jego finansów. Nie pozostanie to bez wpływu na dalszy stosunek między gabinetem a krajem i jego reprezentacją w Wiedniu.

Mówimy ciągle — pisze w końcu *Czas* — tylko o uzdrowieniu budżetu i pragniemy gorąco, żeby to w opinji publicznej kraju wystarczyło do uznania, że dzieło dokonane jest wielkiem i ważnem, żeby przemówiło do rozumu społeczeństwa naszego, a nie pobudziło do lotu jego fantazji. Środki uzyskane od roku 1911 są znaczne, ale to tylko jedna strona medalu; na drugiej stronie widnieją cyfry wzrostu wydatków. Wzrostu normalnego, bez nadzwyczajnych ewentualności, bez wielkich reform, bez inwestycyj na wielką skalę. Ten wzrost, automatyczny niejako sam w sobie, wyniesie do roku 1911 mniej więcej 9 miljonów rocznie! A dodajmy konieczne odszkodowanie z budżetu krajowego dla miast, które także w roku 1910 tracą prawo propinacji to budżet wydatków Galicji w roku 1911, t. j. w chwili, kiedy zdobyte już teraz nowe źródła dochodów płynąć zaczną, będzie więc wyglądał zupełnie inaczej, niż dzisiaj. Z tem jednak już dzisiaj liczyć się trzeba i dlatego nie wolno na rachunek przyszłych dochodów popuścić cugli finansowej fantazji: inaczej dzieło sanacji zmieniłoby się w dzieło zniszczenia.

Nie zapominajmy, że sam fakt uzdrowienia budżetu krajowego jest faktem natury nietylko skarbowej, ale i gospodarczej, że zrównoważony budżet kraju jest potężnym czynnikiem ekonomicznego rozkwitu społeczeństwa, nawet pomijając usunięcie widma podwyższania dalszego dodatków. Wystarczy w tej mierze spojrzeć na ekonomiczne następstwa przywrócenia równowagi budżetowej w Austrji przez Dunajewskiego, porównać nietylko kredyt państwowy roku 1880 z dzisiejszym, ale i stan przemysłu, wydatność źródeł podatkowych itd. itd.

Dlatego powtarzamy: bez fantasmagoryj, bez przesady i złudzeń, stwierdzić wolno, że w ostatnich trzech dniach dokonano w Wiedniu dzieła ważnego dla całej przyszłości naszego kraju.

Nawiązując do sprawy propinacyjnej, pisze lwowski korespondent *Dziennika Poznańskiego*, że w znacznej mierze zawdzięczać można tak pomyślny wynik układów z rządem w kwestji propinacyjnej istotnie bardzo życzliwemu dla naszego kraju usposobieniu teraźniejszego austrjackiego ministra skarbu, dra Kosla. Ten pan Kosel jest synem niemieckiego *kulturträgera*, przysłanego niegdyś do Galicji, aby pomagał nas niemczyć. I w Galicji (w Tarnowie) przyszedł na świat teraźniejszy minister skarbu. Tu przebył dziecięce lata i początkowe nauki. Jako kilkunastoletni chłopak przeniósł się z rodzicami do Wiednia. Odtąd nigdy nie był w Galicji, — ale do dziś zachował serdeczną życzliwość dla kraju, w którym się urodził i miłość dla naszego języka. Chociaż mu to po tylu latach z trudnością przychodzi, ale przy każdej sposobności mówi chętnie po polsku. Na bankiecie, wydanym w Wiedniu przez dra Piętaka, z okazji zakończenia rokowań propinacyjnych — na toast, wzniesiony na jego zdrowie przez marszałka hr. Badeniego, odpowiedział dr. Kosel w języku polskim, akcentując serdeczne uczucia swoje dla naszego kraju.

Oto, jak się odpłacają „szlachetni" Niemcy za polski chleb!..."

Wystawa pracy uczniów.

Uzupełniając sprawozdanie w porannym numerze, podajemy na razie ogólny opis wystawy, która pod każdym względem musi na zwiedzającym ją wywrzeć dobre wrażenie. Wystawa ta, obesłana przez kilkuset uczniów rękodzielniczych, zatrudnionych przez lwowskich majstrów, obejmuje prócz wystawy starożytnych zabytków cechowych, pięć działów, a to: odzież, obuwie, wyroby ze skóry: tapicerskie, siodlarskie, kufernicze; wyroby z metalu w ogólności; wyroby z drzewa, papieru, kartonu i koszykarskie; wyroby spożywcze, cukiernicze, piernikarskie itp., a w końcu wspaniale reprezentowany dział szkolnictwa przemysłowego. Malowniczy w rzeczywistości widok przedstawiają obszerne, oświetlone górnem światłem, obie sale wielkie i otaczające je mniejsze ubikacje. Tu obok prac rysunkowych uczniów uzupełniających szkół przemysłowych, modeli i innych środków naukowych wystawiono meble, począwszy od bardzo skromnych, a skończywszy na wykwintnych okazach tego rodzaju przemysłu rękodzielniczego. Tam piękna kolekcja rysunków, szkiców i planów, oraz rzeźb, wykonanych przez młodzież państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie. W dalszych salach znowu, obok z wielką nieraz starannością wykonanych okazów, w zakresie kuśnierstwa, krawiectwa i krawieczczyzny, zwracają uwagę wyroby brązownicze, jak stylowe świeczniki, lampy, dalej wyroby szklarskie, rusznikarskie, drukarskie, rymarskie, rękawicznicze itp. W osobnych zaś salach wystawiono piękne okazy kunsztu cukierniczego, dalej wyroby z metali, przeważnie ślusarskie, ozdobne kraty, okucia, klamki itp., oraz wyroby stolarskie i kołodziejskie.

Krótko mówiąc, wystawa ta może dać dokładny poniekąd obraz tego, czego spodziewać się możemy po najmłodszem pokoleniu naszych rękodzielników.

Nie wyczerpalibyśmy jednakże obrazu wystawy, nawet w tak ogólny sposób nakreślonego, gdybyśmy nie poświęcili chociażby pary słów wystawie cechowych zabytków z przeszłości, mieszczącej się w jednej z bocznych sal. Sala ta — to skarbnica materjałów historycznych. Owe wypłowiałe sztandary, przywileje królewskie i inne dokumenty, pleśnią pokryte, owe stare księgi zapisków, statuty korporacyj, obesłania cechowe, lady, tj. skrzynie, w których przechowyweno dokumenty cechowe, wszystko to uprzytomnia żywo przeszłość historyczną, uzmysławia drogi, któremi postępował rozwój polskiego rękodzieła.

Wystawa drobiu w Złoczowie.

Złoczów, 17 września.

Otwarcie wystawy odbyło się dnia 16 września br. o godzinie 11 przed południem, w obecności prezesa komitetu Towarzystwa gospodarskiego p. Kozłowskiego, prezesa krajowego Towarzystwa chowu drobiu we Lwowie rektora dra Szpilmana, przedstawicieli Rady powiatowej, starostwa, Magistratu i w. i.

Pierwszy przemówił prezes filji krajowego Towarzystw chowu drobiu w Złoczowie p. Stanisław Wesołowski, burmistrz miasta, podnosząc wielkie znaczenie ekonomiczne hodowli drobiu dla kraju.

Po nim przemówił prezes Kozłowski i rekt. dr. Szpilman, którzy oceniając ważność hodowli drobiu, wykazali jakie dochody można osiągnąć przez racjonalny chów.

Wystawa przedstawia się na ogół bardzo dobrze a nawet okazale.

W wystawie wzięło udział przeszło 50 wystawców, nadsyłając drób rasowy, bądź pochodzący z własnego chowu, bądź dany przez Towarzystwo.

Krajowe Towarzystwo chowu drobiu we Lwowie przyczyniło się znacznie do uświetnienia wystawy, nadesławszy oprócz kur, gęsi, kaczek, pantarek, królików itd. rozmaite przyrządy hodowlane, skórki królicze, kosze i inne przedmioty z hodowlą drobiu styczność mające.

Jury przyznało następującym wystawcom nagrody:

Dyplom honorowy krajowego Towarzystwa chowu drobiu we Lwowie: Paulina Podłowska ze Złoczowa, za chów kur zielononóżek; Rozalja Podłowska ze Złoczowa, za chów kur zielononóżek; Szpilmanowa M. ze Lwowa, za chów kur Niezapominajek; Korczyńska Teofila ze Złoczowa, za chów Minorek, kaczek Peking, Aylesbury; Korczyński Jan ze Złoczowa, za chów gołębi; Soroczakowa Anna ze Złoczowa, za chów kur Minorek; Tarnawski Hipolit z Tarnopola, za chów kur Minorek; Żelaszkiewicz Marja ze Lwowa, za chów kur Bramaputra ciemne i za gołębie Rysie polskie; Wesołowski Stanisł., za pracę na polu hodowli drobiu i za chów gołębi; Eder Zdzisław ze Stołpina, za chów

kaczek Peking i gęsi dońskich; Miller Elżbieta, Sawicka Marja, Trusz Albina, za chów kaczek Aylesbury; Ederowa Marja z Wicynia, za chów gęsi dońskich; Plinkiewicz Stanisław, za staranne utrzymanie królików srebrzystych; Klimowicz Adam ze Lwowa, za chów gołębi Siwków polskich; Podłowski Władysław ze Złoczowa, za chów gołębi; Podłowski Adolf ze Złoczowa, za chów gołębi karjerów; Czajkowski Michał z Kotłowa, za chów gołębi; Szkoła koszykarska w Rudniku, za wyroby koszykarskie; hr. Badeni Kazimierz z Buska, za chów kaczek Peking; Pawłowski Jan ze Lwowa, za chów kur Langshan

II. Dyplom uznania: Bierzyński Emil ze Złoczowa, za chów kur liliputów; Żelaszkiewicz Marja, za chów kur Bantamów złotych; Burczykowa Kamila ze Lwowa, za chów kaczek Peking; Łuczyński Adolf z Brzeżan, za chów królików Baranów francuskich; Podłowski Władysław, za staranne utrzymanie królików srebrzystych; Eder Zdzisław, za chów kaczek tureckich; Buczacki Aleksander, za chów garłaczy czarnych.

III. Listy pochwalne: Koberwein Wanda ze Złoczowa, za chów kur włoskich kuropatwiaków; Buczacki Aleksander, za chów Minorek czarnych; Czajkowski Władysław ze Lwowa, za chów kur Minorek i Bram. jasnych; Tarnawski Hipolit z Tarnopola, za chów kur Brama jasne; Soroczakowa Anna, kaczki Aylesbury; Podłowski Adolf, za pawie; Łuszkiewicz z Uciszkowa, za chów Liliputów białych; Rogowska Łucja z Ożydowa, za chów kaczek; Podłowski Adolf, za olbrzymy belgijskie; Stanisławski ze Złoczowa, za chów kur Minorek czarnych; Buczacki Aleksander, za chów gołębi Mewek i Listonoszów.

IV. Nagrody pieniężne: Dzikiewicz Piotr z Białego Kamienia, za kury Langshan, 10 k.; Kłodziński Jędrzej z Opak, za chów gęsi emdowskich, 10 kor.; German Franciszek, za króliki Angora, 10 kor.; Dzikiewicz Wasyl z Białegokamienia, za kury jastrzębiate Plymouth Roeks 10 koron.

Cholera.

Cholera w Galicji.

Od 8 bm., tj. od chwili powrotu do zdrowia żandarma Becka w Padwi narodowej, nie było w Galicji żadnego wypadku cholery. Rozeszła się była wprawdzie pogłoska, iż zachorował na cholerę jeden z aresztantów w Tarnobrzegu i jakiś zarobnik w Gródku, ale pogłoski te okazały się zupełnie bezpodstawne. Aresztant w Tarnobrzegu, po jednodniowej chorobie, powrócił do zdrowia, ów zarobnik w Gródku zaś, przewieziony do Lwowa, zmarł na drugi dzień. Przeprowadzona sekcja zwłok wykazała, że cierpiał on na zapalenie otrzewnej i miał wrzód w żołądku. Na kilka dni przed śmiercią wrzód ten pękł i stąd te zaburzenia.

Z Królestwa.

Z Łodzi.

Tymczasowy generał-gubernator wojenny m. Łodzi i powiatu łódzkiego zakazał wszelkich widowisk teatralnych, koncertowych i zabaw ogrodowych na czas nieograniczony.

Strejk szkolny.

We środę odbyły się w Warszawie trzy wiece młodzieży akademickiej, grupującej się w trzech korporacjach: „Zjednoczenie", Bratnia Pomoc" i „Spójnia". Na wszystkich tych wiecach uchwalono nie chodzić na uniwersytet, politechnikę i do instytutu weterynaryjnego. Jednocześnie oświadczono się za dalszym strejkiem w szkołach średnich.

We czwartek miał się odbyć akademicki wiec na uniwersytecie z okazji zapowiadanego na ten dzień rozpoczęcia wykładów. Ponieważ wprowadzone zostały wybory rektora i rozpoczęcie wykładów odroczono, wiec zatem uległ zwłoce. Wybory rektora i dziekanów odbędą się dnia 18 bm. Wykłady i egzamina dnia 28 bm.

Przedstawienia polskie w Wilnie.

Dyrektorowi teatru łódzkiego p. Marjanowi Gawalewiczowi pozwolono na trzy przedstawienia polskie w Wilnie. Na pierwsze przedstawienie pójdzie „Pan Damazy".

Generał gubernator wileński uczynił wniosek o uchylenie ograniczeń, dotyczących teatrów polskich na Litwie i o pozostawienie im swobody działania.

(Telegramy „Dziennika Polskiego").

Język polski na kolejach.

Petersburg. (Pryw.). W ministerstwie komunikacji utworzono komisję do rozpoznawania sprawy wprowadzenia na kolejach prywatnych w Królestwie Polskiem dokumentów kolejowych w języku polskim.

Petersburg. (Pryw.). *Ruski Inwalid* ogłasza nominację gen. Herschelmana na pomocnika dowódcy wojsk okręgu warszawskiego.

Z caratu.

(Telegr. Dziennika Polskiego).

Odbudowanie floty.

Petersburg. (Tel. wł.). Rada koronna pod przewodnictwem cara uchwaliła 200 000.000 rs. na odbudowanie floty w przeciągu lat 5.

Berlin. (Tel. wł.). *Local Anzeiger* donosi z Petersburga, że rosyjskie ministerstwo marynarki ofiarowało amerykańskiemu syndykatowi grunta pod warsztaty dla budowy okrętów wojennych koło Sebastopola. Warsztaty te mają być wyposażone maszynami amerykańskiemi.

Przeciw ziemstwom.

Petersburg. (Tel. wł.). *Standard* donosi z Petersburga: Rosyjskie ministerstwo wezwało gubernatorów i władze miejscowe, aby czuwali nad ziemstwami i natychmiast wkraczały, jeżeliby ziemstwa chciały uczynić coś, co groziłoby państwu.

Konstytucja w Rosji.

Petersburg. (Tel. wł.). Projekt konstytucyjny Bułygina ma być uzupełniony kilku nowymi paragrafami, które umożliwią inteligencji dostanie się do dumy.

Przed dumą.

Petersburg. Marszałkowie szlachty uchwalili działać w kierunku powstrzymania działania obcych żywiołów podczas wyborów do dumy. Zapewniono także ministra Bułygina, że marszałkowie szlachty poprą zamiary rządu w tym kierunku.

Strejk robotników kolejowych.

Orenburg. (Pet. ag.). Robotnicy kolei taszkendzkiej rozpoczęli onegdaj strejk z powodu nieporozumień co do wysokości płacy. 500 robotników obsadziło drogę dojazdową do dworca, rozpędziło z pomiędzy swych towarzyszy tych, którzy chcieli pracować i usiłowali wstrzymać pociąg. Dla przywrócenia porządku zawezwano pomocy wojska.

Rozruchy na Kaukazie.

Petersburg. (Pet. ag.). Minister skarbu przedłożył dnia 14 bm. carowi memorjał przemysłowców naftowych, którzy proszą o środki w celu podniesienia tego przemysłu i o rękojmię dalszego jego istnienia. Car nakazał, w miejsce zamierzonego zjazdu przemysłowców naftowych w Baku, zwołanie do Petersburga na koniec września zjazdu przemysłowców naftowych i węglowych, oraz zastępców okręgów przemysłowych, pod przewodnictwem ministra skarbu.

Z powodu wypadków w Baku, rozkazał car ściągnąć dostateczną liczbę wojska do rejonu naftowego i jego okolicy; wojsko to ma tam pozostać aż do nastania normalnych stosunków. Również należy dla tego przemysłu utworzyć osobną policję z wysłużonych żołnierzy. — Car oświadczył, że ma zaufanie do ministra skarbu, iż zarządzi wszystko, co do tego celu jest potrzebne.

Kijów. (Tel. wł.) Wielkie wzburzenie wywołała tu mobilizacja pułków 38 dywizji, które mają być wysłane na Kaukaz.

DEPESZE
telegraficzne i telefoniczne.

Sytuacja.

Wiedeń. *Slav. Corr.* donosi, że baron Gautsch rozpocznie dziś rokowania z przywódcami stronnictw. W pierwszej linji odbędą się rokowania z przedstawicielami Czechów i Niemców w Czechach i na Morawach. Podczas tych rokowań chodzić będzie o ostateczne porozumienie się w sprawie reformy ordynacji wyborczej do sejmu czeskiego.

Z Izby panów.

Wiedeń. Najbliższe posiedzenie Izby panów odbędzie się zapewne między 7 a 9 października.

Sytuacja na Węgrzech.

Budapeszt. Prezydent ministrów Fejervary dziś o godz. 8 rano pojechał do Wiednia; prawdopodobnie dziś jeszcze będzie przyjęty przez cesarza na audjencji.

Budapeszt. *Pesti Hirlap* zaprzecza kategorycznie wiadomości, jakoby za pośrednictwem bar. Banffy'ego przygotowano kompromis z koalicją, na podstawie którego hr. Andrassy ma objąć prezydjum przyszłego gabinetu.

Budapeszt. (Tel. wł.) *Sz. Ujsag* donosi, że starszy burmistrz Rudnay oświadczył wobec jego sprawozdawcy, że gdyby br. Banffy'ego nie chroniła nietykalność poselska, to byłby już oddawna w śledztwie, a nawet byłby aresztowany.

P. Herold o sytuacji.

Praga. (Tel. wł.) Na zgromadzeniu Towarzystwa politycznego p. Herold oświadczył, iż Czesi w lecie br. stracili swe sympatje do dra Gautscha, gdyż przekonali się, że trzyma się on dalej systemu dra Koerbera. Również przeniesienie równoległych klas czeskich z Opawy i utworzenie osobnego seminarjum czeskiego w Polskiej Ostrawie, świadczy o słabości gabinetu i uległości jego wobec Niemców. Mowca przemawia za sparlamentyzowaniem gabinetu i przepowiada, iż na Węgrzech nastąpi kompromis, co przyczyni się bezwątpienia do wzmocnienia dualizmu. Dzisiejszą, ubolewania godną sytuację w Austrji mogłoby raz na zawsze usunąć zaprowadzenie powszechnego prawa głosowania, ale niestety reforma ta ma wielkich i możnych nieprzyjaciół i dlatego nie może wejść w życie. Mowca przeciwny jest wszelkim konferencjom ugodowym, gdyż nie doprowadzą do niczego. Zadaniem polityki przyszłości będzie tworzenie publicznych urządzeń na podstawie demokratycznej.

Wiec czeski w Ołomuńcu.

Ołomuniec. (Tel. wł.) Odbyło się tu zgromadzenie manifestacyjne Czechów przy udziale około 3000 głów. Uchwalono rezolucje, domagające się uwzględnienia znanych już z innych zgromadzeń postulatów czeskich narodowo politycznych. Po zgromadzeniu urządzili uczestnicy jego pochód demonstracyjny przez miasto, wznosząc przy tem nieprzychylne okrzyki pod adresem Niemców. Obeszło się jednak bez jakiegokolwiek poważniejszego zajścia.

Broszura Zeysiga.

Budapeszt. (Węg. B. kor.). Dzienniki *Pesti Hirl p* i *Budapest* zaatakowały ostro dyrektora policji Rudnaya z powodu udziału jego w aferze Zeysiga, zarzucając mu, że najął świadków, którzy mieli szarpać cześć pewnych osób. Biuro prasowe policji ogłasza komunikat, w którym oznajmia, iż dyrekcja policji wytoczyła obu pismom skargę o oszczerstwo.

Również zaprzecza komunikat wiadomości podanej przez niektóre pisma, jakoby okazała się potrzeba przesłuchania jako świadka w aferze Zeysiga, prezydenta ministrów Fejervarego.

Budapeszt. Obrońca autora broszury Zeysiga Ziganyiego, dr. Halmay, został wczoraj wieczorem aresztowany pod zarzutem współwiny w obrazie majestatu.

Odsłonięcie pomnika ces. Elżbiety.

Franzensbad. Wczoraj przedpołudniem, w obecności arcyks. Franciszka Fer-

dynanda — a przy nader licznym udziale publiczności, odbyło się odsłonięcie pomnika cesarzowej Elżbiety. Arcyksiążę wygłosił mowę, poczem dał znak do spuszczenia zasłony, kryjącej pomnik. Po oddaniu pomnika pod dozór zarządu miasta, złożono u stóp jego liczne wieńce. Obejrzawszy pomnik, arcyksiążę udał się na przejażdżkę po mieście, gdzie mu zgotowano gorące owacje, poczem o godz. 11 przedpołudniem odjechał.

Zjazd w sprawie ubezpieczenia robotników.

Wiedeń. Z okazji rozpoczętego tu dziś zjazdu w sprawie ubezpieczenia robotników zebrali się wczoraj liczni delegaci miejscowi i zagraniczni w parku miejskim na wieczorek powitalny. Obaj prezydenci komitetu organizacyjnego, prezydent Izby handlowej Kink i tajny radca Bödiker z Berlina, witali przybyłych, a Bödiker prosił także, by mu polecono imieniem kongresu wyrazić podziękowanie szefowi sekcji, Wolfowi, za jego życzliwość w sprawie tego zjazdu.

Wiedeń. W wielkiej auli uniwersytetu odbyło się dziś o godzinie 11 przedpołudniem uroczyste otwarcie VII międzynarodowego kongresu w sprawie ubezpieczenia robotników.

Szwecja a Norwegja.

Sztokholm. *Svenska-Telegramm Bureau*, donosi: Słychać z najlepszego źródła, że w Norwegji czynią się bardzo energiczne przygotowania wojenne, szczególnie wzdłuż granicy szwedzkiej, gdzie wszystkie wojska zmobilizowano.

Sztokhlom Ostatnie wiadomości z Karlsztadu przyjęto z wielkiem zadowoleniem, ponieważ dają one widoki pokojowego załatwienia zatargu z Norwegją.

Podróż rodziny carskiej.

Petersburg. Car, carowa, oraz rodzina carska wyjechali na archipelag finlandzki koło Wyborga.

Aresztowania w Stambule.

Stambuł. Z powodu rzekomo wykrytych nowych spisków, przedsięwzięto w ostatnich dniach tu i w innych miejscowościach liczne aresztowania.

Nowe działa dla Serbji.

Białogród. Główny komitet stronnictwa rządowego przychylił się do programu, wypracowanego przez ministerstwo wojny dla komisji, która ma wypróbować nowe działa.

Z Krety.

Kanea. Parlament uchwalił zwołanie zgromadzenia narodowego dla reformy konstytucji, poczem sesja została zamknięta.

Rewolucjoniści bałkańscy.

Stambuł. W Magnezji, w wilajecie smyrneńskim, gdzie znaleziono 34 klg. dynaminu i 20 osób aresztowano, uwięziono obecnie także kierownika sprzysiężenia Armeńczyka Delimaronika.

Cholera.

Warszawa. (Tel. pryw.) *Kurjer warszawski* donosi: Gubernator lubelski zawiadomił zarząd, że po wołyńskiej stronie rzeki Bugu pod miastem Dubienką wybuchła cholera i z 10 chorych pięciu już zmarło. Ponieważ Bug w tej miejscowości aż do granicy austrjackiej należy do okręgu kijowskiego, przeło zatelegrafowano o tem do Kijowa.

Powstanie w Chinach?

Nowy Jork. Do Wiktorji nadeszły wiadomości, że Chińczycy w prowincji szantuńskiej przygotowują powstanie przeciw Niemcom, osiadłym w Kiaoczau. Każda rodzina wezwana jest do postawienia na placu odpowiedniej liczby wojowników. Broń dostarczona będzie w drodze składek narodowych. Już kilka tysięcy Chińczyków stoi pod bronią. W najbliższych dniach oczekiwać można wybuchu powstania.

Zatonięcie „Mikazy".

Tokio. Rozpoczęto pracę nad podniesieniem pancernika „Mikaza". Działa wydobyto już z wody. Minister marynarki przeczy twierdzeniu, jakoby wybuch został wywołany przez niezadowolonych z pokoju marynarzy. Konferencja oficerów marynarki doszła do przekonania, że katastrofa nastąpiła wskutek nieszczęśliwego wypadku. Ustanowiono komisję śledczą, która niebawem ogłosi sprawozdanie o wynikach badania.

Tokio. *Daily Telegraph* donosi: Ogłoszono komunikat z powodu pożaru panernika „Mikaza". Wypadkowi nadane jest ważne znaczenie; zaznaczono, że przyczyny rzeczywiste mogą być wyjaśnione po wydobyciu okrętu. Pogłoski, jakoby wypadek był rezultatem niezadowolenia marynarzy z warunków pokoju — są niedorzeczne. Wyznaczono komisję pod przewodnictwem Miku w celu zbadania katastrofy, zachowania się komendanta i oficerów okrętu. Obecnie zdjęto działa z „Mikazy" i czynią się przygotowania do wydobycia statku.

Defraudacje w Japonji.

Tokio. (Doniesienie Biura Reutera). Wykryto malwersacje, dochodzące do 330.000 jenów, popełnione przez trzech kasjerów marynarki. Z początku przyjęto wiadomość o tem spokojnie, gdy jednak dowiedziano się, że malwersacja ciągnie się już od roku, a nikt nie wpadł na jej ślad, wzięło górę w opinji publicznej zaniepokojenie i nieufność do zarządu marynarki. Sprawa ta wywoła niewątpliwie ostre ataki na rząd.

Podgórze. Ks. biskup Nowak dokonał wczoraj ceremonji poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę nowego kościoła na rynku podgórskim.

Wiedeń. Dotychczasowy kierownik śląskiego rządu krajowego, radca dworu dr. Edmund Marenzeller zamianowany został wiceprezydentem dolno-austrjackiej rady szkolnej krajowej. Radca trybunału administracyjnego dr. Karol bar. Heinold Udiński zamianowany został prezydentem krajowym na Śląsku. Kierownik starostwa w Cieszynie radca Karol Dobrowski zamianowany został radcą dworu przy rządzie krajowym w Opawie.

Praga. Zmarł tu długoletni kierownik tut. filji Biura korespondencyjnego dr. Leopold Grossmann.

Paryż. (Tel. wł.) Przybył tu Witte i zabawi przez cztery dni.

Marsylja. Parowiec egipski, przybyły tu z Indji, przywiózł załogę z okrętu „Chathano", który, jak wiadomo, wywołał przeszkodę komunikacyjną w kanale suezkim. Jeden z oficerów „Chathama" oświadczył w rozmowie z pewnym dziennikarzem, że pożar na statku „Chatham" powstał skutkiem tego, iż pewien marynarz z palącą się lampą naftową w ręku, spadł był do wnętrza okrętu.

Racconigi. Król włoski przybył tu, witany owacyjnie przez tłumy.

Bukareszt. Rząd postanowił przedłużyć zakaz wywozu kukurudzy.

Tanger. Niemieccy, angielscy i francuscy kurjerzy zostali obrabowani w drodze do Fezu.

Tokio. (B. Reutera). Tutejsze towarzystwo dla oświetlenia elektrycznego, oraz kolej prowadząca do kopalni węgla w Hokkaido, prowadzą rokowania w sprawie zaciągnięcia zagranicą pożyczek, a mianowicie pierwsze towarzystwo pożycza 3 miljony jenów, drugie 10 miljonów jenów. Rokowania biorą pomyślny obrót.

KRONIKA.

Lwów 18 września.

Stan powietrza. Godzina 12 w południe: Ciepłota +11° R. Pogoda niepewna.

• **Wiadomości osobiste.**

Prowincjał OO. Jezuitów ks. Ledóchowski przyjechał do Lwowa i zabawi tutaj 4 dni.

Odznaczenie. Cesarz nadał profesorowi niemieckiego uniwersytetu w Pradze, radcy dworu Horacemu Krasnopolskiemu krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Fasje do podatku osobisto-dochodowego. Kraj. dyr. skarbu zwraca uwagę, że w myśl ustawy o bezpośrednich podatkach osobistych, przedkładać mają corocznie wymienione niżej osoby dla użytku przy wymiarze podatku osobisto dochodowego, następujące wykazy: 1. właściciele domów zamieszkanych, względnie tychże zastępcy — wykaz wszystkich mieszkańców domu; 2. osoby wypuszczające mieszkanie w podnajem — wykaz podnajemców; 3. głowy rodzin — wykaz wszystkich tych osób, należących do ich gospodarstwa domowego, które posiadają własny dochód, a to w terminie do 15 listopada rb. Wykazy te sporządzić należy na przepisanych drukach, których udzielać będą władze podatkowe stronom interesowanym na żądanie bezpłatnie.

Strejk rzeźników. Dzień dzisiejszy nie przyniósł do tej pory żadnej zmiany w rzeźni miejskiej, gdzie panuje jeszcze zupełna stagnacja. Dotąd bowiem nie zabito jeszcze żadnej sztuki bydła, cieląt, lub wieprza.

Dziś rano zabrali rzeźnicy część zapasów mięsa z chłodzarni na sprzedaż. Około południa odbyła strejkująca czeladź poufne zebranie.

W południe odbyła się w prezydjum magistratu konferencja deputacji majstrów rzeźników, złożonej z 12 członków z prezydentem miasta p. Michalskim, wiceprezydentem dra Rutowskim, st. r. Hobgarskim i sekretarzem Danielskim, na której ostatecznie, po kilkugodzinnej dyskusji przyszło do porozumienia. Wobec tego, iż prezydent miasta obiecał przedstawić słuszne żądania rzeźników Radzie miejskiej, oraz poprzeć je, rzeźnicy, mając pewność, iż usunięci zostaną z obrębu rzeźni poprzednicy, przyrzekli rozpocząć z dniem jutrzejszym bicie bydła, o ile naturalnie przyjdzie między nimi, a czeladzią do porozumienia.

Sprzedaż mięsa prowincjalnego odbywać się będzie nadal. Dziś sprzedano około 1.000 klg. mięsa, jutro zaś sprzedaż odbywać się będzie na 9 straganach. Magistrat spodziewa się, iż jutro na targu będzie około 2.000 kilogramów mięsa.

Wypadek na kolei. W Podborcach wydarzył się wczoraj wypadek kolejowy: mianowicie telegrafista Szysz, spadł z platformwagonu pod pociąg, który mu zgruchotał rękę i odciął nogę powyżej kolana. Szysza przewieziono do Lwowa, gdzie stacja ratunkowa odstawiła go do szpitala. Tutaj dokonano mu amputacji, ranny jednak umarł. Szysz pozostawił żonę i pięcioro dzieci.

Na frasunek dobry trunek. Na strejku czeladzi rzeźnickiej robi dobre interesy N. Tennenbaum, restaurator w rzeźni miejskiej, ponieważ zarówno majstrowie, jak i czeladź, niemal bez wyjątku, zalewają robaka... Wczoraj naprzykład około godziny 9 wieczorem wyniesiono z tej restauracji, zupełnie nieprzytomnego, z powodu nadmiernego użycia alkoholu, pewnego F., majstra rzeźnickiego z Zamarstynowa, którego troskliwa żona odwiozła wśród wielkich kłopotów do domu.

Sprzykrzyły mu się rozkosze małżeńskie. Marja Popieloszowa, żona zarobnika cegielnianego, doniosła dziś na inspekcję policji, iż mąż jej, Jan, wyszedł w dniu wczorajszym o godzinie 3 popołudniu rzekomo do kościoła i do tej pory nie wrócił. Prawdopodobnie pan Jan zbiegł od żony, ponieważ zabrał z sobą 50 koron, metrykę i paszport wojskowy.

Nielitościwy ojczym. Mojżesz Józef Reischer, 12 letni syn Chaji, który niedawno temu wyszła po raz wtóry za Józefa Grubera, oskarżył ojczyma o znęcanie się nad nim. Gruber bowiem z lada błahego powodu bije Reischera, kopie go, a nawet wypędza z domu.

Z ul. Akademickiej, doszedł nas dzisiaj pocztą następujący okrzyk boleści: „Okien mojego mieszkania, wychodzących na ulicę Akademicką, otworzyć nie mogę. Skoro wyjdę na balkon — a mieszkam na II piętrze — z powodu tumanów kurzu, jaki zalega całą ulicę, nie widzę ludzi przechodzących tuż podemną trotuarem. I nic dziwnego, że kurz jest, przy ul. Akademickiej bowiem burzą pp. Zacharjewicz i Sosnowski kompleks kamienic, przy sąsiedniej ulicy Chorążczyzny burzy się dom Tow. muzycznego, a w domu pod l. 8 przy ulicy Akademickiej dają nowe okna i burzą sklepienia. Stróże kamienic przy ulicy Akademickiej, trotuarów zgoła nigdy nie skrapiają, kiedy zaś udałem się ze skargą na to do komisarjatu dzielnicy, odpowiedziano mi, że komisarjat nie może pociągać stróżów do odpowiedzialności, gdyż przychodzą wtedy do komisarjatu sami właściciele domów i robią awanturę. Panom Zacharjewiczowi i Sosnowskiemu np., kazano przy burzeniu domów, w celu zapobieżenia kurzowi, polewać gruzy wodą, niestety jednak zarządzenie komisarjatu nie zostało wykonanem.

Dziś, po deszczu, na ulicy Akademickiej kurzu niema, skoro jednak potrwa pogoda bodaj 24 godzin, znowu pył uniemożliwiać pocznie oddychanie. Zwracam się więc za pośrednictwem Szanownej Redakcji do pana prezydenta Michalskiego z prośbą, aby zechciał wejść w położenie mieszkańców naszej ulicy, zmuszonych do oddychania pyłem i nakazać stróżom polewanie trotuarów bodaj raz jeden na dobę, a również zarządzić polewanie gruzów burzonych kamienic.

Drożyzna w Zakopanem. Idąc za przykładem miast większych podwyższyli rzeźnicy zakopańscy cenę za mięso do niebywałej wysokości. Spowodowało to burmistrza dra Chramca do zaradzenia temu, a uczynił to w ten sposób, iż zakontraktował pewnego zamiejscowego rzeźnika, który zobowiązał się sprowadzać najprzedniejsze mięso z Krakowa i sprzedawać je po cenach o 6 hal. wyższych aniżeli w Krakowie. Sprzedaż odbywać się będzie w jatkach, dostarczanych bezpłatnie przez gminę. Rozsądne to zarządzenie burmistrza, które w najbliższych już dniach wejdzie w życie, powitają zarówno stali mieszkańcy jak i bawiący tu kurjacjusze z pełnem uznaniem.

„Oburzające!" Odnośnie do zamieszczonego pod tym tytułem w nrze 425 artykułu, przysyła nam pani Julja Benoni Dobrowolska z Zakopanego oświadczenie, że wspomniany w artykule jej pensjonat, nie jest instytucją, powstałą ze składek. Pensjonat leczniczy dla dzieci w Zakopanem, założyła pani D. sama przed kilku laty, przy pomocy swego niewielkiego mienia i ani jednego grosza publicznego na to nie użyła.

Wyjaśnienie to, swoją drogą, treści artykułu nie zmienia.

Złamana latarnia. Stójkowy który pełnił dziś rano służbę w ul. Grodeckiej, doniósł na inspekcję policji, iż wóz trenu wojskowego, którym powozili dwaj pijani żołnierze, wjechawszy na chodnik koło dworca czerniowieckiego, złamał żelazną latarnię.

Śnieg spadł wczoraj na szczytach górskich w Zakopanem.

Samobójstwo. W Tarnopolu odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru Wilhelm Ways, uczeń VI klasy gimnazjalnej.

Zamach samobójczy. W Stryju strzałem rewolwerowym, skierowanym w serce, usiłował odebrać sobie życie akademik M. Powodem rozpaczliwego kroku, silne zdenerwowanie. M. jest ciężko ranny i nie ma nadziei utrzymania go przy życiu.

Fałszywe 50-koronówki. Z Wiednia donoszą, że aresztowani pod zarzutem puszczania w obieg fałszywych banknotów 50 koronowych zeznali w policji, że nazywają się Chaim Schwalb, kupiec z Sambora i Laura Klugman z Sadomiru na Węgrzech.

Olbrzymia defraudacja. Z Wiednia donoszą, iż w Mährisch Schoeneberg kasjer Oleschauer w tamtejszej fabryce papieru odebrał sobie życie. Dyrektor zbiegł. Stwierdzono brak dwóch miljonów koron. Przez lat kilka układano fałszywe bilanse.

„Kupiec Wenecki" po żydowsku. W londyńskiej „Cambridge Music hall" odbyło się niedawno zabawne przedstawienie parodji „Kupca Weneckiego", odegranej przez żargonowe żydowskie towarzystwo dramatyczne. W przeróbce usunięto wszystko co przedstawiało Shylocka w świetle nienawistnem, a podniesiono wszystkie najbardziej rasowe cechy charakterystyczne. Główna różnica jest jednak w wyniku rozprawy sądowej, w którek Shylok tryumfuje. Zamiast funta mięsa zażądał on jako zapłaty za dług ucha Antonia i pomimo wysiłków Porcji, sąd przyznaje mu to prawo. Porcja żąda, by przy tem nie wylała się ani kropla krwi chrześcijańskiej, a Shylok obiecuje, że potrafi w ten sposób odciąć ucho. Każe Antoniowi zdjąć but i z tryumfującą miną odcina od niego „ucho" od wciągania. Publiczność angielska przyjęła ten koniec wybuchem śmiechu, żydzi zaś entuzjastycznie.

Zbiór podwiązek. Manja kolekcjonowania przybiera coraz oryginalniejsze formy. Oto pisma amerykańskie donoszą, iż jedna z miljonerek tamtejszych gromadzi możliwie pełną kolekcję „podwiązek". Poświęciła ona na tę osobliwą kolekcję cały pokój w swojem mieszkaniu, a dla pełności obrazu, brakuje nad nim tylko dewizy: „Honny soit, qui mal y pense". Co prawda, zastrzeżenie zbyteczne, gdyż każdy pomyśli o zbiorze zapewne jedno i to samo... Podwiązki mieszczą się w gablotkach, a są pomiędzy niemi i „historyczne". Więc podwiązka młodej, niedawno wyszłej za mąż księżniczki Gustawy Adolfiny szwedzkiej (zdobyta za pomocą przekupienia służby..). Dalej podwiązki: królowej Wilhelminy holenderskiej, królowej Małgorzaty włoskiej (wdowy), królowej Dragi (z dewizą serbską) itd. Oczywiście, nie braknie i podwiązek słynnych koryfejek, jak tancerki Otero (wyszywana drogimi kamieniami), Marji Taglioni i w. i. W każdym razie w rzeczonym zbiorze tkwi pierwiastek „excentricity", o co zapewne najwięcej chodzi jego właścicielce.

Mianowania. Wiedeń. (Tel). Adwokat w Pradze dr. Schauer (Czech) i radca w morawskiem namiestnictwie hr. Maksymiljan Coudenhove, mianowani radcami dworu w najwyższym trybunale administracyjnym.

Katastrofa w górach. Wiedeń. (Tel. wł.) Podczas wycieczki na Dachstein, spadł do przepaści i zabił się polski turysta Maksymiljan Stanisław Dziurzyński, syn osiadłego w Wiedniu rzeźnika.

Pożar lasów. Tepsi-Szent-György. (Tel.) W pobliżu Zagonu spłonęło 1200 morgów lasu. Także w pobliżu miejscowości Kovaszna i Zabela lasy stoją w płomieniach. Prace około zlokalizowania pożaru są w toku.

Dział ekonomiczny.

— **Bank rolniczy we Lwowie.** Lwów 16 września. (Dziś notujemy za 50 kg. *loco* Lwów, Waluta koronowa). Pszenica gotowa od 7·60 do 7·80, pszenica nowa od 7·50 do 7·60, żyto gotowe od 5·85 do 6·—, żyto nowe od 5·60 do 5·70, owies obroczny gotowy od 6·60 do 6·80, owies obroczny nowy od 5·90 do 6·20, jęczmień pastewny od 5·25 do 5·75, jęczmień browarniany od 6·25 do 6·50, rzepak od 11·— do 11·50, lnianka od —·— do —·—, groch pastewny od 6·50 do 6·75, groch do gotowania od 8·25 do 9·00, wyka od —·— do —·—, bobik od 5·75 do 6·25, hreczka od —·— do —·—, kukurydza nowa od —·— do —·—, kukurydza stara od —·— do —·—, chmiel za 56 kilo nowy od —·— do —·—, koniczyna czerwona od 45·— do 55·—, koniczyna biała od 45·— do 55·—, koniczyna szwedzka od —·—, do —·—, tymotka od —·— do —·—.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy od 35·25 do 35·50, na termina —·— do —·—, ekskontyngentowany od 21·25 do 21·50.

Usposobienie cokolwiek słabsze, zwłaszcza co do pszenicy i spirytusu.

— **Budapeszt** 18 września. (*Giełda zbożowa*). Kursa w koronach i po 100 kilogramów. Pszenica na październik 15·98 do 16·—; pszenica na kwiecień 16·68 do 16·70; żyto na październik 12·90 do 12·92; żyto na kwiecień 1906 r. 13·60 do 13·64; owies na październik 12·26 do 12·28; owies na kwiecień 1906 r. 12·46 do 12·48; kukurudza na wrzesień —·— do —·—; kukudza na maj 1906 r. 13·34 do 13·36; rzepak na wrzesień —·— do —·—. Oferty na pszenicę: dobre. Chęć kupna: dobra. Usposobienie: silee Pogoda: piękna.

— **Wiedeń** 18 września. Zamknięcie giełdy o godz. 2 min. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt 687·75, Akcje węg. Zakł. kred. 806·50, Akcje Anglobanku 318.50, Akcje Unionbanku 571.—, Akcje Laenderbanku 450·50. Akcje Bankvereinu 574·75, Akcje Bodencredit 1050·—, Akcje galic. Banku hipotecznego 558·—, Akcje kolei państw. 679·50. Akcje kolei połud. 106·—. Kolei Elbethal 453·25, Akcje kolei Północnej 5900, Akcje kolei Czerniowieckiej 584·—, Akcje Alpiny 542·—, Akcje Rima Muranji 554·75, Akcje praskiego Towarzystwa żelaznego 2746, Akcje fabryki broni 570·—, Akcje tureckie tytoniowe 379·—, Akcje galic.-karpac. towarz. naftowego 899·—, Oblig. węg. indemn. 96·95, Renta majowa 100·45, Austr. renta koron. 100·55, Węgierska renta kor. 97·20, 56 l. listy Towarz. kred. ziems. 99·90, 4 proc. listy Banku hipot. 99·—, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 101·35, 5 proc. listy Banku hipot. 112·50, 4 proc. listy Banku krajowego 100·—, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 101·90, 5% obligacj kom. Banku krajow. —·—, 4 proc. Galic. oblig propin. 100·—, 4 prc. Gal. poż. kraj. z r. 1893 99·95, 4 prc. pożyczka m. Lwowa 99·30, Losy tureckie 146·—. Marki 117·45. Ruble 253·50.

Drobne ogłoszenia

po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenie 30 hal.

Duża willa parterowa ze stajnią i wozownią, ogrodem warzywnym i owocowym 1¼ morga w najzdrowszej i najpiękniejszej części Lwowa tanio do sprzedania. — Gotówka potrzebna 16.000 zlr. — Zgłoszenia pod L. K. w administracji „Dziennika Polskiego".

Ekonom poszukuje posady na wikt lub ordynarję. Jakubowski, Korsów, p. Leszniów. 598

Fortepian nowy zaraz tanio do sprzedania z powodu wyjazdu. Bliższa wiadomość ul. Piekarska l. 10, II. piętro, drzwi na prawo.

Lokaj w sile wieku z kilkuletnią praktyką poszukuje posady albo stosownego zajęcia. Poste restante H. P. Ponikwa Brody. 609

Kamienica 2 piątrowa, solidnie budowana, z pięknym ogródkiem, blisko śródmieścia, z powodu wyjazdu właściciela zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość w Administracji.

Kawa palona przechowana traci smak i zapach. 531

Kompleks gruntów znaczniejszych przy ul. Gródeckiej w całości lub parcelami na sprzedaż. Bliższa wiadomość w kancelarji adwokata Dr. Zygmunta Lisiewicza, Lwów, Akademicka 22. 548

Lekcji fortepianu udzielam najnowszą metodą po 4 i 5 zlr. miesięcznie. Wiadomość: Plac Dąbrowskiego 3, I. p. 602

Masło kuchenne doborowej jakości na zamówienia wysyła odwrotną pocztą po 9 k. 50 h. za jedną posyłkę (Netto 4½ klg.) franco Mleczarnia spółkowa w Kamieniu. 613

Maksysiowie maseurzy powrócili z Iwonicza i polecają się nadal PT. Szan. Publiczności do massażu i wszelkich zabiegów hydropatycznych według wskazówek WP. Lekarzy. Hofmana Opata nr. 20 (boczna Łyczakowska). 616

Maitre de français retour de France reprendra ses leçons à partir du 1 Septembre ul. Batorego 34. 615

Nauki fortepianu udziela konserwatorzystka poszukująca lekcji. Wiadomość: Supińskiego 6 a II. p. drzwi 5.

Okazja Prawdziwe perskie dywany tanio do sprzedania. Kopernika nr. 17. 614

Osoba z lepszego domu w wieku średnim z pięknemi poleceniami, znająca się bardzo dobrze na kuchni, poszukuje umieszczenia do zarządu domu, zaopiekowania się dziećmi u wdowca w starszym wieku. Zgłoszenia przyjmuje Administracja Dziennika Polskiego.

Pończochy, skarpetki podrabia i wyrabia pracownia Bronisławy Wiedeniowej, Lwów plac Bernardyński l. 7, obok hotelu krakowskiego.

Pojedyncze pokoje z całem utrzymaniem przy rodzinie do wynajęcia. Ulica Piekarska 37. II. piętro. 617

Poszukuje się panienki na mieszkanie przy rodzinie z całem utrzymaniem. — Wiadomość: Supińskiego 6 a, II. p. drzwi 5.

Papiery kancelaryjne, rysunkowe, maszynowe i listowe, nagłówki na listach i kopertach, oraz wszelkie artykuły biurowe, techniczne i artystyczne poleca najtaniej **SEYFARTH & DYDYŃSKI we Lwowie przy placu Marjackim.** 525

Pokój frontowy z osobnym wchodem w parterze, dla osób wolnych, na żądanie z całem utrzymaniem, przy ul. Klonowicza l. 3, jest zaraz do wynajęcia.

Szukam trzech pokojów z kuchnią na pierwszym piętrze lub w mezaninie. — Zgłoszenia z podaniem ceny przyjmie handel A. Szkowrona we Lwowie. 586

Stylowe Christofla z Paryża srebro stołowe po cenach fabrycznych poleca Jan Wojtych, złotnik we Lwowie, ul. Akademicka 6. Przy większem zamówieniu znaczny opust. 611

Winogrona 5 kg. piękne, słodkie winogrona ze wzgórz wysyła starannie opakowane franco za kor. 3·—, delikatne muszkatele za k. 4·— wysyła B. Timon, Eger in Ungarn. 552

4 i 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, ul. św. Antoniego 1. 607

Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarządem J. G. Piotrowskiego.